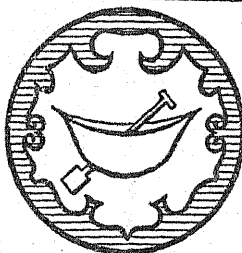


# DZIENNIK

## ZARZĄDU



## M. ŁODZI

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 90.—  
Miesięcznie . „ 30.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpal y na stronie) Mk. 6.— Przed tekstem Mk. 15.— za wiersz (dwie szpal y na stronie). Drohne 1 marka za wyraz.  
Najmniejsze ogłoszenie mk. 19.—

Cena egzemplarza 10 Marek

Nr 6. (69.)

Łódź, wtorek, 8 lutego 1921 r.

Rok III.

## Dział Sprawozdawczy

### Protokół.

5(III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 25. stycznia 1921 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 42. Obecnych członków Magistratu: 11.

Posiedzenie otworzył o godzinie 7 min 35 wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady (53 członków, zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr sekretarzy: W. Doleckiego i F. Jatanowskiego, oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

### Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Bińkowskiej, Braudego, Drabarka, Fichny, Helmana, Joneckiego, Kapłana, Kenigsberga, Langlebena, Łęckiego, Marciniaka, Minberga, Orzechowskiego, Praszkiara, Przybylskiego, Pudiarza, Płuciennika, Remiszewskiego, Rosenblatta, Ryterbandowej, Szymańskiego, Waszkiewicza, Włodarskiego i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu dzisiejszem.—

### 2. Oświadczenia.

a) r. Jarbluma w imieniu „Frakcji Żydowskiej”, że ze względu na to, iż przy wyborach ławników dla Sądów Pokoju, dokonanych przez Radę Miejską na posiedzeniu w tygodniu ubiegłym, nie zostały uwzględnione interesy ludności żydowskiej, frakcja, do czasu należytego załatwienia tej sprawy, nie może przyjmować udziału w pracach Rady Miejskiej.

b) Przewodniczącego, stwierdzającego, że nie było żadnego ugrupowania w Radzie Miejskiej, któreby odmówiło frakcji żydowskiej prawa wystawiania swoich kandydatów; Komisja do Spraw Ogólnych, której Rada powierzyła tę sprawę, przyznała wzm. frakcji, na zasadzie klucza partyjnego, 4 kandydatów, t. j. liczbę członków proporcjonalnie do składu osobowego tej frakcji w Radzie Miejskiej. Że takie załatwienie sprawy było właściwe, dowodzą oświadczenia frakcji „Bund” i „P.—C.” w których ugrupowania te zaznaczają, że, nie biorąc udziału w wyborach, nie ustępują jednak w tej mierze swych mandatów frakcji żydowskiej.

c) r. Lichtensteina, że frakcja „Bund” pełnomocnictw swych w sprawie omawianej frakcji żydowskiej udzielić nie może.

Na porządku dziennym  
Obrady nad budż. tem Zarządu  
Miejskiego na rok administracyjny  
1920/21-szy:

W debacie generalnej przemawiają: w imieniu Magistratu Prezydent Rzewski oraz od poszczególnych ugrupowań radz. eckich rr. Holenderski, Sadoczyński, Lichtenstein, Rapalski.

Uchwał żadnych nie powzięto.

Zgodnie z życzeniem większości radnych, przewodniczący o godz. 9 min 55 wiecz. zamyka posiedzenie.  
Przewodniczący: (—) L. M. Kern  
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo

## Protokół.

### 6 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 26 stycznia 1921 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 41. Obecnych członków Magistratu: 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 7 min. 45 wiecz. zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady (51 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy W. Doleckiego i F. Jaranowskiego oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

### Przyjęto do wiadomości:

Zawiadomienia radnych: Baumgartena, Bermana, Biłkowskiej, Braude, Fichny, Grossa, Hejmana, Jarbluma, Janskiego, Kałużyńskiego, Kapłana, Kenigsberga, Klocmana, Kropfa, Langlebena, Mincberga, Orzechowskiego, Pogonowskiego, Praszkiara, Przybylskiego, Pudlarza, Rosenblatta, Wajsa, Waszkiewiczza, Włodarskiego, Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na dzisiejszem posiedzeniu.

### Na porządku dziennym:

#### Obrady nad budżetem Zarządu Miejskiego na r. admin. 1920/21:

W debacie generalnej w dalszym ciągu zabierają głos od poszczególnych ugrupowań radzieckich: rr. Adamski, Chwalbiński, Uta, Jaranowski i Poznański; replikują w imieniu Magistratu: ławnik Kaffanke, prezydent Rzewski, i w-prezydent Wojewódzki.

### Uchwalono:

#### a) W sprawach objętych porządkiem dziennym:

I. ze względu na wyczerpanie listy mówców uznać debatę generalną za ukończoną,

II. w sprawie całokształtu gospodarki miejskiej następujące wnioski:

1) r. Jaranowskiego (z poprawką Magistratu):

Wezwać Magistrat do przedstawienia Radzie Miejskiej, przed przystąpieniem do obrad nad Zamierzeniami Skarbow. Wydz. Zaprojektowania Miasta, szczegółowego sprawa-

wozдания ksiązkowego rachunków strat i zysków oraz bilansu Wydz. Zaprow. M. za czas do 31 marca 1920 r.

2) r. Poznańskiego;

Wezwać Magistrat do przedstawienia Radzie Miejskiej, przed przystąpieniem do obrad nad Zamierzeniami Skarb. Wydz. Zaprow. M., kalkulację cen produktów w dniu 1. stycznia 1920 r. oraz w dn. 1. stycznia 1921 r.

3) r. Holenderskiego i tow. — wnioski:

a) Rada Miejska postanawia, iż miasto winno czerpać swój dochód jedynie z podatków postępowych bezpośrednich,

b) Rada Miejska wzywa Magistrat, aby wystąpił do czynników miarodajnych z żądaniem całkowitego sekwestru wszelkich ziemiopłodów, albowiem to jedynie może załagodzić kryzys aprowizacyjny,

e) **dezyderat:** Rada Miejska wzywa Magistrat aby przystąpił do zrealizowania uchwały powziętej na posiedzeniu R. M. w dniu 25 lutego 1920 r., a mianowicie:

W celu złagodzenia klęski mieszkaniowej dla biednej ludności naszego miasta, Rada Miejska wzywa Magistrat, aby przystąpił do budowania domów z uwzględnieniem potrzeb zdrowotnych ludności i ograniczenia liczby pokoiów na mieszkania dla klas posiadających. Powstałe w ten sposób wolne lokale winny być oddane do użytku mas nie posiadających naszego miasta.

Również winien Magistrat w jaknajszerszym rozmiarze korzystać z swego prawa wyłączenia i wykupu domów prywatnych, rozpoczętych przed wojną, a nie wykończonych, w celu ich wykończenia i oddania do użytku mieszkańcom.

B) poza porządkiem dziennym za uznaniem nagłości

W sprawie strejku na Łódzkich Elektrycznych Kolejach Dojazdowych:

Wobec szalonej drożyzny, jaka wynika z przedłużającego się strej-

ku na kolejach dojazdowych, Rada Miejska wzywa Magistrat, aby zwrócił się do czynników miarodajnych, a mianowicie do władz miejscowych i posłów robotniczych w Sejmie, celem natychmiastowego przerwania przedłużającego się strejku i uwzględnienia słusznych żądań pracowników Ł. E. K. D.

Rada Miejska uznaje, że trwanie strejku z powodu osoby dyrektora Gerlicza jest jaskrawym świadectwem wysuwania prywaty ponad interes społeczeństwa.

Ze względu na spóźnioną porę przewodniczący o godz. 10 min. 35 wiecz. posiedzenie zamyka.

Przewodniczący:

(—) L. Kern.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo

### Protokół.

#### 7 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 27 stycznia 1921 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 34. Obecnych członków Magistratu 8.

Posiedzenie otworzył o godzinie 8 min. 20 wieczór zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady (42 członków), zaprosiwszy do stołu przewodniczącego r. sekretarza: F. Jaranowskiego, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

#### Przyjęto do wiadomości:

Zawiadomienia radnych: Adamskiego, Arndta Baumgartena, Bednarka, Bińkowskiej, Borysławskiego, Braudego, Doleckiego, Dudzińskiego, Fichny, Gepperta, Gerhadta, Grossa, Gulewskiego, Helmana, Jarbluma, Janeckiego, Kalfanlego, Kapłana, Klocmana, Kotkowskiego, Kozaneckiej, Kropia, Langlebena, Marciniaka, Margolisza, Minchberga, Orzechowskiego, Pogonowskiego, Przybylskiego, Pudlarza, Płuciennika, Rozenblatta, Ryterbandowej, Uty, Waszkiewiczza, Włodarskiego, i Zyngerowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Rezygnację p. Edwarda Babiackiego z mandatu radnego, oraz oświadczenie Prezydium, że na jego miejsce wchodzi do Rady p. Sara Ryterbandowa, zastępca z tejże listy kandydatów.

3. Rezygnację inżyniera Jeremjasza Klocmana ze stanowiska wice-prezydenta miasta oraz oświadczenie Prezydium, że wybory nowego wice-prezydenta odbędą się w dniu 1 lutego r. b.

4. Pismo przewodniczącego frakcji żydowskiej treści następującej:

„Zgodnie ze złożeniem w dniu wczorajszym na posiedzeniu Rady Miejskiej oświadczeniem p. r. Jarbluma, frakcja żydowska ma zaszczyt zakomunikować, iż przedstawiciele Frakcji w Komisjach Radzieckich zawieszają narazie swoje czynności w tychże.”

5. Pismo prezydenta Rzewskiego treści następującej:

„Proszę o odczytanie na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej następującego sprostowania:

Stwierdzam, że wyrażenie się przezemnie, iż postępowanie p. r. Jarbluma było nieuczciwe, odnosi się li tylko do nieścisłego cytowania przez niego fragmentów z rozmowy prywatnej i użycia takowych dla swoich celów na forum rady Miejskiej, w żadnym jednak razie nie może to dotyczyć postępowania jego pod względem etycznym, jako radnego i obywatela.”

„Komunikat Komisji Radzieckiej, wyłonionej dla zbadania sprawy nadużyć produktami amerykańskimi w byłym Komitecie Tanich Kuchen treści następującej (w związku z właściwym postanowieniem Rady z dnia 14 grudnia 1920 r.):

„Wobec nawału materiału i konieczności zbadania wielu świadków, Komisja Radziecka zwraca się do Rady Miejskiej z prośbą o przedłużenie terminu o dalsze 4 tygodnie dla poinformowania Rady o nadużyciach w byłym Komitecie Tanich Kuchen.

Komisja komunikuje, że na wspólnym posiedzeniu z członkami Komisji ze strony Magistratu dożył Wydziału Prawnego parę spraw skierowano do prokuratora oraz zawieszono w czynności kilku urzędników.

Ze względu na to, że podawanie szczegółów w obecnym momencie mogłoby ujemnie wpłynąć na bieg dalszego dochodzenia, Komisja prosi o przyjęcie powyższego do wiadomości.

7. Okólniki względnie odezwy Wojewódzkiego w sprawie:

a) bezpośredniego korespondowania Wydziałów Powiatowych i Magistratów z Władzami Centralnymi;

b) utworzenia Oddziału Statystycznego przy Województwie;

c) ilości przedkładanych władzy nadzorczej egzemplarzy uchwał finansowych organów samorządowych;

d) załatwienie interpelacji.

## U c h w a l o n o.

I. W sprawie rozszerzenia działalności oddziału włókienniczego przy Wydziale Zaprowiantowania miasta:

Ze względu na brak odpowiedniego kapitału obrotowego w Wydziale Zaprowiantowania Miasta, przekazać sprawę Komisji Skarbowej dla powtórnego rozważenia.

II. W sprawie dalszego prowizorjum budżetowego dla Magistratu:

Rada Miejska zgodnie z wnioskiem Komisji Skarbowej postanawia:

1. udzielić Magistratowi dalsze prowizorjum budżetowe na okres 1-miesięczny, t. j. na czas od 1-go do 28-go lutego 1921 r. w wysokości 1/12 budżetu Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1919/20-ty, z prawem przekroczenia poszczególnych pozycji o 25% maximum;

2. zobowiązać Magistrat do przedłożenia Radzie Miejskiej Zamierzeń Skarbowych Zarządu Miejskiego na rok 1921/22 najdalej do dnia 15 maja r. b.

III. W sprawie otwarcia kuchni dla młodzieży szkół średnich:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu № 6 z dnia 4 stycznia 1921 r. postanawia:

1. otworzyć z dniem 15 stycznia 1921 r. pod egidą Komitetu Tanich Kuchen kuchnię dla młodzieży szkół średnich;

2. zatwierdzić budżet tejże kuchni na czas od dnia 15 stycznia do dnia 31 marca 1921 r. w kwocie mk. 83.000.— w wydatkach, i mk. 22.500.— we wpływach;

3. wnieść w związku z tem do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok 1920/21 w dziale III, tyt. IV wydatków „Komitet Tanich Kuchen“ nową pozycję 7 „Kuchnia

dla młodzieży szkół średnich“ — mk. 83.000.—, i podwyższyć poz. 8 tyt. I dz. III wpływów o mk. 22.500.—;

4. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

IV. W sprawie odroczenia wprowadzenia w życie do dnia 1. VII. 1921 r. Ustawy miejscowej, dotyczącej urządzenia piekarni i zakładów cukierniczych:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu № 59 z dnia 18 stycznia 1921 r., postanawia:

1. odroczyć wprowadzenie w życie Ustawy miejscowej, dotyczącej urządzenia piekarni i zakładów cukierniczych w m. Łodzi (za wyjątkiem ust. 2 § 1 tejże) względnie przedłużyć termin zamknięcia piekarni i zakładów cukierniczych, nie odpowiadających przepisom, w ustawie tej zawartym,— do dnia 1 lipca 1921 r.;

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

V. W sprawie zatwierdzenia przekroczeń budżetowych w roku administracyjnym 1919/20-ym:

Zgodnie z życzeniem Magistratu, zdejść sprawę z porządku dziennego.

VI. W sprawie subsydjum dla Centralnego Biura Kursów dla dorosłych w Warszawie:

A. Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu № 41 z dnia 14 stycznia 1921 r., postanawia:

1. przyznać Centralnemu Biuru Kursów dla dorosłych w Warszawie jednorazowe subsydjum z funduszków miejskich;

2. wnieść na ten cel do Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21 w dz. Vb, tyt. IV poz. 8 wydatków kwotę mk. 15.000.—;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

B. Sprawę subsydjum dla Gimnazjum Wieczorowego dla dorosłych, powstającego w Łodzi pod egidą Związku Polskiego Nauczycielstwa

Szkół Średnich, przekazać Magistratowi dla zajęcia stanowiska.

VII. W sprawie wniosku r. Pogonowskiego o równomiernym podziale zboża pomiędzy całą ludność miasta (głosowanie powtórne zgodnie z § 23 Regulaminu Obrad):

Odrzucić właściwy wniosek.

(Rezultat głosowania: 2 za, 21 przeciw, 5 wstrzymujących się).

VIII. W sprawie godzin handlu w halach targowych:

Rada Miejska, przychyłając się do opinii Komisji do Spraw Ogólnych, stwierdza, że właściwy wniosek r. Praszkierego i tow. jest sprzeczny z postanowieniem Rady Miejskiej z dnia 22 czerwca 1920 r. o ustaleniu godzin otwierania sklepów i zakładów w m. Łodzi.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godzinie 9 min. 40 wieczór zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) L. M. Kern.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

**Konferencja informacyjna z przedstawicielami Zarządów szpitali prywatnych oraz Zarządem Związku Zawodowego Szpitalników, Odkazaczy i pokrewnych zawodów.**

Dnia 22-go stycznia 1921 r. odbyła się konferencja powyższa przy udziale następujących osób: z ramienia Magistratu obecni byli: Przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej Jawnik — inż. St. Nakielski, inspektor szpitali miejskich Dr. E. Mittelstaedt i kierownik biura W. Z. P. St. Kempner.

Z ramienia Zarządów szpitali prywatnych: naczelny lekarz szpitala „Anny-Marji” — Dr. Antoni Tomaszewski, pp. G. Neuman i G. Kon, przedstawiciele Zarządu szpitala im. małż. Poznańskich, naczelny lekarz

szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka” Dr. A. Mikulski.

Z ramienia Zarządu Związku: pp. Balcerzak, Pawłowski, Kolasówna, Idowski, Trzebiński, Majewski, delegaci szpitali prywatnych: pp. Kosek i Arndt.

Konferencję zagał Przewodniczący Wydziału p. inż. Nakielski, który zaznaczył, że konferencja posiadać będzie charakter informacyjny i zwołana została na skutek polecenia Pana Prezydenta m. Łodzi, który z przyczyn od niego niezależnych, na konferencji obecnym być nie mógł, prosi jednak, ażeby się ona odbyła.

P. inż. Nakielski prosi, ażeby zebrani wypowiedzieli się, jakie względy kierowały nimi w przedmiocie żądania zwołania dzisiejszej konferencji.

W imieniu Zarządu Związku przemawiał p. Roman Balcerzak, który dowodził, że pobory pracowników szpitali prywatnych nie są jednakowe z poborami pracowników szpitali miejskich. Nadto zaznaczył, że pracownicy szpitali prywatnych nie otrzymali dodatku listopadowego (35%) oraz 13-tej pensji za rok 1920. P. Balcerzak podkreślił, że Zarząd Związku nie jest w stanie dalej zwodzić swych pracowników obietnicami, nie ręczy za to, czy obecni pracownicy nie obalą tamtego zarządu i, że za skutki wypływające z niedotrzymania pracownikom szpitali prywatnych warunków umowy Związek nie odpowiada i należy liczyć się chociażby z tego powodu, z bezrobociem.

Członek Zarządu p. Majewski dziwi się, że jakkolwiek uregulowania tych spraw domagał się Związek jeszcze w listopadzie r. ub. przez Magistrat, dotąd ten ostatni nic realnego w tym kierunku nie zdziałał.

Przedstawiciel szpitala „Anny-Marji” — Dr. Tomaszewski stwierdził, że uchwalona przez Radę Miejską w dniu 21 grudnia 1920 r. stawka za utrzymanie dzieci w tamtym szpitalu: na oddziałach wewnętrznych mk. 90.— i na oddziałach

chirurgicznych mk. 100.— dziennie jest niewystarczająca i przy pobieraniu tych stawek szpital nie jest w stanie wypłacać tych poborów swym pracownikom, iakie obowiązują w szpitalach miejskich, że deficyty szpitala zwiększają się z miesiąca na miesiąc wobec niepomiernej drożyzny artykułów spożywczych oraz opałow, jako też środków opatrunkowych. Szpital nie jest w stanie z bieżących funduszków wypłacić dodatku listopadowego oraz 13-ej pensji, nadto uwzględnić podwyżki pensji o 70% z dniem 1-go grudnia 1920 r. W chwili bieżącej szpital posiada deficyt mk. 260.000. Główny kontyngens chorych dzeci stanowią chorzy magistraccy. Już w listopadzie 1920 r., kiedy Magistrat wypłacał po mk. 55.— i mk. 60.—, koszt utrzymania dziecka wynosił mk. 122.20 f. dziennie; obecnie wszystko podrożało w cenie o 66%. Z tych względów oraz licząc się z żądaniami pracowników szpitalnych należy bezwzględnie podwyższyć opłatę za leczenie chorych. Odpowiedni materiał cyfrowy szpital „Anny Marji” przesłał do Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Przedstawiciel Zarządu szpitala „Kochanówka” — Dr. A. Mikulski stwierdza, że wypłata 13-tej pensji, jako też dodatku za miesiąc listopad r. ub. z funduszków bieżących szpitala nie można być uskutecznioma, bowiem i Magistrat wypłacał te dodatki ze specjalnych funduszków. W kalkulacji za utrzymanie chorego na miesiąc grudzień 1920 r. wydatki ten był i nie mógł być uwzględniony. Szpitale prywatne, jako też i „Kochanówka”, która w chwili obecnej posiada deficyt mk. 175.000.— nie jest w stanie z wydatków bieżących pokrywać poza poborami, które w szpitalu „Kochanówka” są identyczne z poborami pracowników szpitali miejskich, wydatków nadzwyczajnych jako to: 13-ta pensja i dodatek listopadowy. Dr. Mikulski zaznacza, że w szpitalu „Kochanówka”, dzięki udzielonym

im kredytom pierwszą ratę 13-tej pensji pracownikom tego szpitala wypłacono. Na ogólną ilość 350 chorych znajduje się 280 chorych, leczących się na rachunek Magistratu. Dr. Mikulski stwierdza, że stawka mk. 110.— za utrzymanie chorego jako tako wystarczała w grudniu. Obecnie nie jest już wystarczająca i winna być znacznie powiększona. Szpitale prywatne nie mogą wymagać, ażeby stawki były wyższe, aniżeli w szpitalach miejskich. Jeżeli jednak te szpitale posiadają wyższe, wydatki, aniżeli miejskie, to mają sposób wynajdywania źródeł innych, dochodów pozamagistrackich. Mają możność urządzania najrozmaitszych imprez na dochód danej instytucji. Szpital „Kochanówka” liczy, że z tego źródła będzie mógł pokryć swój deficyt. Nie może być mowy o tem, ażeby impreza taka urządzona została na rzecz 13-tej pensji dla pracowników, nikt bowiem nie poparł by jej. Dr. Mikulski zaznacza, że „Kochanówka” budowana jest systemem pawilonowym, że chorzy umysłowi wymagają większej ilości rąk roboczych. W konkluzji domaga się: 1) podwyższenia obecnych stawek za leczenie chorych w szpitalu „Kochanówka” z dniem 1-go stycznia r. b., 2) udzielenia długoterminowej pożyczki szpitalowi, z której mógłby pokrywać takie wydatki jak 13-ta pensja oraz te extra wydatki, które Magistrat wypłaca pracownikom ze źródeł specjalnych.

Dr. Mikulski wyraża życzenie, ażeby w skład Komisji dla ustalenia stawek szpitalnych wchodzili przedstawiciele Zarządów prywatnych szpitali.

Dr. Antoni Tomaszewski stwierdza, że szpital „Anny-Marji” zbudowany jest systemem pawilonowym i, że porównywać go ze szpitalami miejskimi, które z wyjątkiem Radogoszcza, urządzone są w gmachach prywatnych i częstokroć nieodpowiadającym wymogom nauki i medycyny, nie można. Mówca zaznacza, że od daty uchwalenia no-

wych stawek upływa zazwyczaj tyle czasu, że nowo zatwierdzone stawki nie są już wystarczające.

Pan Ignacy Kon, przedstawiciel Zarządu szpitala małż. Poznańskich stwierdza, że różnica pomiędzy chorym chirurgicznym i chorym wewnętrznym jest olbrzymia, mimo to jednak za chirurgicznego chorego Magistrat płaci szpitalowi mk. 110—, a za chorego wewnętrznego mk. 100.—dziennie. Koszt jednej operacji, najdrobniejszej chociażby, wynosi obecnie do mk. 200.— i wyżej. Opłat na chorego dziennie, przy obecnych cenach koksu i węgla, waha się od mk. 80.— do mk. 100.— dziennie. Szpital posiada centralne ogrzewanie wodne. Szpital zmuszony jest większość swych artykułów kupować u paskarzy, płacąc ceny wygórowane. Mówca nie rozumie kalkulacji, jaka przeprowadzona jest w szpitalach miejskich. Szpital nie jest w stanie z bieżących funduszy, t. j. opłat za leczenie chorych pokrywać wydatków nadzwyczajnych, t. j. 13-tej pensji i innych dodatków, które Magistrat wypłaca

swym pracownikom. Pan Ignacy Kon przyłącza się do wniosku Dr. Mikulskiego, prosząc o bezwzględne przyspieszenie podwyższenia opłat za leczenie chorych z dniem 1-go stycznia 1921 r.

Inspektor szpitali miejskich Dr. Mittelstaedt wyjaśnił na jakich zasadach przeprowadzana jest kalkulacja stawek w szpitalach miejskich. Cyfrowe dane przytoczył kierownik biura W. Z. P.

Przewodniczący W. Z. P. reasumując powyższe zaznaczył, że w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Komisji dla ustalenia stawek w szpitalach miejskich i obcych, że protokół dzisiejszej konferencji przesłany zostanie Panu Prezydentowi m. Łodzi i, że Wydział Zdrowotności Publicznej ze swej strony dołoży wszelkich starań w przedmiocie uregulowania bolączek szpitali prywatnych.

Przewodniczący Wydziału: Nakielski.

Inspektor szpitali miejskich:

Dr. Mittelstaedt.

Sekretarz: St. Kempner.

## Z DZIEJÓW MIASTA ŁÓDŹ.

### Burmistrze i prezydenci miasta Łodzi.

Najstarsze akta w Archiwum Miejskim z roku 1794 wskazują, że w tymże roku był burmistrzem w Łodzi Piotr **Drewnowicz**. Podpisywał się on znakami krzyża, jak również wszyscy ówczesni radni miasta. Czynności biurowe sprawował wówczas pisarz m. Łodzi Mateusz Domański. Od jakiego czasu pełnił Drewnowicz obowiązki burmistrza nie wiadomo, pochodził on prawdopodobnie z pośród obywateli miejscowych.

W roku 1808 jest burmistrzem W. **Dąbkowski**.

W latach 1810—1815 sprawuje urząd burmistrza Antoni **Czajkowski**, po nim zaś Szymon **Szczawiński**, zawieszony w czynnościach w 1819 roku.

Prawdopodobnie i oni pochodzili z pośród obywateli miejskich, gdyż dekret Króla Saskiego, z dnia 23 lutego 1809 r., polecał, ażeby „z pomiędzy obywateli gminy, czytać i pisać umiejących, nominowano Burmistrzów.”

Od 19 lutego 1819 roku do 6 sierpnia 1826 roku pozostawał na urzędzie burmistrza były oficer 4 pułku strzelców konnych wojsk Polskich Antoni **Czarkowski**, który po tym czasie opuścił Łódź i przeniósł się na stałe do Galicji.

Po nim objął posadę burmistrza Karol **Tangermann**, pochodzący ze wsi Budziszława powiatu Konińskiego.

Przed przybyciem do Łodzi pełnił on obowiązki kasjera-ławnika miasta Przedcza. Urzędował w Łodzi od 6 sierpnia 1826 r. do dnia swojej śmierci 12 sierpnia 1844.

Podczas instalacji Tangermana na posadę burmistrza miasta Łodzi znajdowały się jeszcze w Magistracie następujące dokumenty tegoż miasta, jak wskazuje sporządzony dnia 19 sierpnia 1826 roku „Summarjusz dokumentów miasta Łodzi, w skrzyni przywilejowej zachowany, a przy tradycji akt pana Tangermana znalezionych:”

1. Książka w deski dębowe oprawna, osnowy której odczytać nie można.
  2. Książka zapisowa nabytych własności przez mieszczan, w skórę oprawna.
  3. Książka zażaleń mieszczan, z oprawy ogołocona.
  4. Książka, w skórę oprawna, drukowana Gockiem literami, obejmująca porządkiem abecadła prawo Saskie i Magdeburskie względem sądenia.
  5. Książka, w której oprawa dla starości nadpsuta, względem zapisów nabywanych przez Mieszczan dawniej własności.
  6. Książka, w skórę oprawna, drukowana, wyglądem płyty w sprawach.
  7. Książka, w pergamin oprawna, obejmująca protokularne zapisy Mieszczan nabywanych własności.
  8. Książka, w półskórek oprawna, obejmująca zapisy nabywanych przez mieszczan własności.
  9. Przywilej, przez J. W. Jakuba Ucharskiego Biskupa poświadczony, z dnia 18 Junii 1744 r., z dwoma pieczęciami.
  10. Przywilej przez J. W. Jakuba Władysławskiego w Gockim języku d. 2 w oktawie Św. Jana 1474.
  11. Przywilej Gockim charakterem pisany, którego przeczytać nie można, z pieczęcią wojskową, na wspólnie złamaną.
  12. Kopja przywileju J. W. Uchańskiego z roku 1792 28 kwietnia.
  13. Kopja przywilejów J. W. Jakuba Uchańskiego Biskupa z dnia 12 października 1561 (?) roku
  14. Kopja dokumentu z dnia 14 kwietnia 1597 r., opiewającego granice miasta Łodzi.
  15. Dokument drugi, opiewający ograniczenia z drugiej strony, d. 4 święta Lucji panny 1589 r.
  16. Rozgraniczenie między szlacheckimi dobrami Radogoszcz, Bałuty i Czernie dnia 3 po Niedzieli Invitavit 1526 r.
  17. Protokół rozgraniczenia miasta Łodzi od lasów rządowych Leśnictwa Łaznowskiego d. 2 grudnia 1823 r.
  18. Układ z Marcinem Lamus o ustąpienie gruntów i młyna na urządzenie Osady Płócienniczej z dnia 4 października 1825 r.
- O tych wszystkich dokumentach ślad zaginął i żadnej już wzmianki o nich niema w aktach Archiwum.

Za czasów urzędowania Czarkowskiego zaczęli napływać z zagranicy do Łodzi rękodzielnicy wyrobów sukienicznych, a następnie za czasów Tangermana rękodzielnicy wyrobów bawełnianych, dla osiedlenia których przyłączono do miasta obręb leśny Łódź z leśnictwa rządowego Łaznow i w 1841 roku miasto Łódź zaliczone zostało do rzędu miast gubernialnych, z zamianą tytułu burmistrza na tytuł prezydenta.

Podczas urzędowania Tangermana około roku 1840 wybudowano ratusz murowany, ten sam, który się znajduje obecnie przy placu Wolno-



ści pod № 1. Przed tym czasem Magistrat mieścił się w budynku drewnianym w tem miejscu, gdzie obecnie znajduje się posesja A. Stachlewskiego przy ulicy Kościelnej, pod № 3.

Po Karolu Tangermanie, został prezydentem miasta Franciszek Traeger, były sekretarz policji miasta Gostynina. Przesłużywszy do 16 grudnia 1862 r., opuścił zajmowane stanowisko i przeniósł się na stałe do ziemi Piotrkowskiej.

Po nim nastąpił Andrzej Rosicki, burmistrz miasta Sochaczewa. Urzędował bardzo krótko, bo tylko od 16 grudnia 1862 r. do 15 lutego 1865 r. Jak świadczy dokument urzędowy, zwolniony został z tego powodu że okazał się „niebłagonadiożnym“ (nieprawomyślnym dla Rządu Rosyjskiego). Najchłubniejsze świadectwo dla polaka!

Gdy wkrótce potem utworzone zostało w Łodzi Towarzystwo Kredytowe Miejskie, objął w niem posadę dyrektora biura i na tem stanowisku pozostawał aż do śmierci, powszechnie szanowany dla prawości charakteru i wielkiej pracy.

Krótko również piastował urząd prezydenta następcą Rosickiego — Edmund Pohlens, b. oficer wojsk rosyjskich, bo od 6 marca 1865 r. do 27 grudnia 1869 r. Po tym czasie przeniósł się do Ministerstwa Skarbu.

Od dnia 28 grudnia 1869 r. do 1 sierpnia 1878 r. zajmuje powyższe stanowisko Maurycy Taubwurcel, były referent biura Policmajstra m. Łodzi. I on także przeniósł się do Ministerstwa Skarbu.

Następnie został prezydentem m. Łodzi prezydent m. Częstochowy b. porucznik wojsk rosyjskich, Walerjan Makowiecki, pochodzący ze znanej rodziny obywatelskiej na Wołyniu. Umarł w Łodzi 18 listopada 1882 r.

Ostatnim prezydentem podczas okupacji rosyjskiej był Władysław Pieńkowski, który ze wszystkich burmistrzów urzędował najdłużej, bo 32 lata — od końca roku 1882 do wybuchu wojny w 1914 roku.

Syn rolnika z pod Piotrkowa ukończył 4 klasy w rosyjsko-niemieckiej szkole w Łodzi. Z początku obrał sobie zawód handlowca i w tym celu wstąpił do sklepu znanej firmy Krupeckiego w Warszawie. Lecz gdy w tym czasie wybuchło powstanie i młodzież biegła do szeregów, Pieńkowski nie mógł się ostać w Warszawie i zjawił się w Łodzi. Przyjęty został do tutejszego Magistratu na posadę kancelisty i wydelegowano go do zajęć w biurze Naczelnika Wojennego miasta Łodzi i okolic. Wówczas Naczelnikiem Wojennym był pułkownik von-Bremzen, Niemiec z pochodzenia, zajadły wróg Polaków, który, korzystając z nadanej mu władzy, wieszał, lub wysyłał na osiedlenie w dalekiej Rosji i Syberji „miałieżników“, lub w czemkolwiek o „miałież“ podejrzanym, względem których pałał nienawiścią. Sam birbant i hulaka potrzebował dużo pieniędzy i kto wiedział o tem i odnalazł pośrednika mógł się w razie nieszczęścia wykupić za grube pieniądze. Znany był jego zamiar wycięcia i sprzedaży lasów miejskich pod pozorem, że się w nich ukrywają powstańcy, aby przy tej okazji napelnić sobie kieszenie. Na szczęście, na projekcie się tylko skończyło.

Gdy po stłumieniu powstania skasowano urząd Naczelnika Wojennego i zlikwidowano jego biuro, progi tego biura opuszczał Pieńkowski z medalem brązowym na piersi, na którym widniał napis: „Za usmirenje polskawo miatieża.“

Wkrótce Pieńkowski awansował na sekretarza wydziału kwaterunkowego w Magistracie miasta Zgierza, stamtąd przeznaczono go na burmistrza miasta Radomska, następnie z powrotem do Zgierza, ale już na posadę prezydenta, a gdy umarł Makowiecki — na prezydenta miasta Łodzi.

W pogoni za orderami i „czynami“, Pieńkowski, gotów był poświęcić wszystko i wszystkich. Wiedział i mówił o tem, że są trzy czynni-

ki, które u nas w Kraju były wszechwładne: żandarmi, duchowieństwo prawosławne i armja. Dla tego też wysługiwał się żandarmom, popów w rękę całował, a oficerom, nawet niższych stopni, kazał dawać obszerne mieszkania, nie raz zbytkwownie umeblowane. W ten sposób jednał sobie owe trzy czynniki. To też sypały się dlań ordery i przeróżne medale. Osiągnął również szczyt marzeń swoich — rangę Rzeczywistego Rady Stanu, aby mieć tytuł „prewoschoditelstwo.“

Dziwna rzecz, że pośród obywatelstwa tutejszego nie znaleźli się tacy, którzy by sprzeciwili się nadmiernemu płaceniu za najem pomieszczeń dla oficerów, których wielkość przenosiła kilkakrotnie normy prawne. Skutkiem tego miasto płaciło na cel powyższy więcej o paręset tysięcy rubli rocznie i przez to w przeciągu 32 lat prezydent Pieńkowski wyrządził miastu milionowe szkody. A miasto to nie ma, ani szpitala miejskiego, ani żadnego budynku swego dla szkół miejskich, ani odpowiedniego ratusza, to miasto, takie ludne i zamożne, bo przecież za dyktatury Pieńkowskiego przemysł i handel rozrósł się w niem olbrzymio.

Gdyby na miejscu Pieńkowskiego stał człowiek z inicjatywą i energją dbały o dobro miasta, a nie o interesy wzmiankowanych trzech czynników i swoje własne, mógłby był wiele zdziałać, tem bardziej, że Kasa Miejska obfitowała zawsze w gotówkę, mając fundusze, ulokowane w banku, które nieraz sięgały do 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona rubli. Ale Pieńkowski dopuszczał do wydatków z tego kapitału zapasowego tylko na najniezbędniejsze potrzeby miasta, rezerwując pieniądze na potrzeby przeważnie wojska, jak to miało miejsce w roku 1905 podczas ruchu wolnościowego, kiedy drugi Naczelnik Wojenny, Jeneral Gubernator miasta Łodzi Kaznakow tłumił ten ruch, wieszając bojowników za wolność. W ten sposób prowadzona gospodarka wyrządziła miastu niepowetowane szkody.

Jeżeli miasto ma tramwaje, elektrownię, rzeźnię, to zawdzięcza wyłącznie inicjatywie przedsiębiorców, którzy, widząc dla siebie dobry interes w Łodzi, uzyskali koncesję na te przedsiębiorstwa.

Gdy w roku 1914 Niemcy wypowiedzieli wojnę Rosji i wkroczyli w granice Królestwa, Pieńkowski jeden z pierwszych uciekł z miasta. Powrócił z Moskwy w 1918 roku i w następnym roku umarł w Warszawie.

Natychmiast po wybuchu wojny powstał w Łodzi w dniu 1 sierpnia 1914 r. tak zwana „Rada czternastu“, której przewodniczącym był miejscowy przemysłowiec Alfred Biederman, Rada ta przetrwała 10 dni i następnie 10 sierpnia 1914 r. przekształconą została na Główny Komitet Obywatelski, który, skoro wyszły wojska rosyjskie, przekształcił się w instytucję samorządową i wykonywał, między innymi, funkcje dawnego Magistratu, gdyż skład tegoż został ewakuowany, z wyjątkiem kilku pracowników, którzy pozostali na miejscu.

Na czele Głównego Komitetu Obywatelskiego stanął Antoni **Stamirowski**.

Gdy zaś dnia 19 czerwca 1915 r. władze okupacyjne niemieckie wydały ustawę miejską, podług której nowe Rady Miejskie i Magistraty składały się z osób, mianowanych przez te władze, Główny Komitet Obywatelski w Łodzi obowiązki gospodarcze w mieście przekazał w dniu 1 lipca 1915 r. nowemu Magistratowi z nominacji. Nadburmistrzem m. Łodzi został wtedy **Szoppen**, prusak.

Następnie, na zasadzie ordynacji wyborczej dla miast Jeneral Gubernatorstwa Warszawskiego z d. 1 listopada 1916 r., przeprowadzone zostały w styczniu 1917 roku wybory do Rady Miejskiej i na stanowisko pierwszego burmistrza został wybrany inż. Leopold **Skulski**, skutkiem tego Magistrat z nominacji przekazał swoje czynności Magistratowi z wyboru w

maju 1917 roku. Na II burmistrza, jako pomocnika burmistrza obrano przemysłowca Maksą Kernbauma.

Obaj oni dotrwali na swych stanowiskach do czasu uzyskania przez Polskę swojej niepodległości i do nowych wyborów do Rady Miejskiej, dokonanych w dniu 23 lutego 1919 r. podług nowej ordynacji wyborczej, opartej na 6-cio — przymiotnikowym prawie wyborczem. Wybrani zostali wtedy: na prezydenta miasta Aleksy Rzewski wice-prezydentów: inż. Wacław Wojewódzki i Izidor Faterson, a gdy w 1920 r. ten ostatni ustąpił, wybrano na jego miejsce inż. Jeremjasza Klocmana.

Dawniejszy zaś prezydent miasta inż. Skulski został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego, skąd powołano go na stanowisko prezydenta Ministrów, obecnie zaś piastuje urząd Ministra Spraw Wewnętrznych.

Prezydent Aleksy Rzewski, urodził się w roku 1885. Od 1904 r. datuje się czynna działalność jego w Polskiej Partji Socjalistycznej. Przyjmował wybitny udział w ruchu wolnościowym w 1905—7 roku, był kilkakrotnie ranny. Uwięziony w 1907 r. zostaje zesłany do Orenburga, skąd po kilku miesiącach zbiegł do Łodzi. Zmuszony jednak wkrótce do emigracji udaje się do Niemiec i pracuje w Ludwigshafen nad Renem. Jednocześnie zostaje kierownikiem „Sokoła” oraz pracuje jako sekretarz w kulturalno-oświatowym „Ognisku”. Po kilku latach pobytu w Niemczech, wyjechał do Francji, przebywał kolejno w Luneville, Nancy, Paryżu, Marsylii, wszędzie zarabiając ciężką pracą na utrzymanie.

W roku 1912, na skutek starań rodziny, powraca do Łodzi, gdy zaś w roku 1914 wkroczyły do Łodzi legjony, podejmuje działalność polityczną i społeczną. Zakłada herbaciarnie robotnicze, kooperatywy, związki zawodowe.

W 1917 roku, wybrany do Rady Miejskiej, występuje przeciwko gwałtom okupantów. Aresztowany przez Niemców, w drodze do więzienia zbiegł. Sąd wojenny niemiecki skazał go zaocznie na 4½ roku więzienia. Wyjeżdża do Lublina, okupowanego przez Austriaków, i tam pracuje jako jeden z współpracowników „Dziennika Lubelskiego”, oraz redaguje nielegalne „Nasze Hasła”, a podczas manifestacji przeciw oderwaniu Chełmszczyzny na zasadzie traktatu brzeskiego osadzono go w więzieniu na zamku lubelskim. Po trzech miesiącach, wypuszczony na wolność, wyjeżdża do Radomia, gdzie prowadzi w dalszym ciągu pracę oświatową i kulturalną.

W listopadzie 1918 roku zostaje mianowany Komisarzem Rządu polskiego na powiat Radomski, a w grudniu tegoż roku przeniesiono go na także stanowisko do Łodzi.

Wreszcie pierwsza robotnicza Rada Miejska m. Łodzi powołała go na stanowisko prezydenta miasta.

E. R.

## Sprawy kulturalne i oświatowe.

### Z Komisji Powszechnego Nauczania.

W związku z rozporządzeniem Min. Wyznan. i Kul. o O. P. w sprawie oszczędności w mianowaniu sił nauczycielskich do powszechnych szkół miejskich w Łodzi komisja powszechnego nauczania przy Magistracie m. Łodzi powzięła następującą uchwałę:

Na podstawie danych statystycznych, wynikających z obliczeń funkcjonujących w szkołach powszechnych miejskich oddziałów, Komisja Powszechnego Nauczania stwierdza, co następuje:

Miejskie szkoły powszechne rozporządzają 830 salami naukowemi—liczba oddziałów szkolnych wynosi 1120 przy 1047 siłach nauczycielskich. Z tego wynika, że w 290 oddziałach nauka odbywa się w porze popołudniowej, przyczem 78 nau-

czyteli prowadzić musi wychowawstwo w dwu klasach, co zostało wywołane rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. zobowiązującym Inspektorat Szkolny do zatrudnienia nauczycieli trzydziestoma godzinami pracy w tygodniu. Zaznaczając na wstępie, że nauczycielstwo w zasadzie nie uchyla się od wypełnienia zobowiązań i uważa zatrudnienie tygodniowe w liczbie trzydziestu godzin za zupełnie naturalne, Komisja Powszechnego Nauczania stwierdza, że rozporządzeniem tem zostały boleśnie dotknięte szkoły powszechne, których sprawność organizacyjna została zrujnowana, a znaczenie ich pod względem wychowawczym i naukowym spadło do minimum. Istnieją szkoły powszechne, w których do pełnej liczby sił nauczycielskich, odpowiadającej liczbie oddziałów, brak dwóch lub trzech nauczycieli. Jeżeliby pomyśleć się dało, że rozkład zajęć w szkołach zostanie ułożony ściśle według rozporządzenia i będzie idealnie wykonany, to i wówczas podjęcie wychowawstwa przez nauczyciela w dwu klasach jest nie do pomyślenia. Poznanie i wychowanie 120 dzieci przez jedną osobę jest niepodobieństwem fizycznym. Toteż na podstawie powszechnej opinii sfer zainteresowanych Komisja stwierdza, że właściwie w takich wypadkach jedna klasa pozostaje **bez wychowawcy**. Przytem niepodobna się abstrahować do wzięcia pod uwagę zdarzających się często wypadków urlopowania nauczycieli, chociażby tylko na skutek choroby. Wskutek panujących przewlekłe chorób epidemicznych Komisja ma do zanotowania liczne wypadki nieobecności w szkołach po dwie — trzy osoby naraz, a w innych wypadkach stwierdza, że przez cały szereg miesięcy personel nie bywa w komplecie, gdyż to jedna — to druga osoba zapada na zdrowiu, albo też z powodu wypadku choroby zakaźnej w otoczeniu i na skutek rozporządzenia urzędów zdrowotności musi się izolować od kontaktu z dziećmi. W wypad-

kach takich sytuacja w szkołach powszechnych staje się wprost rozpaczliwą. Komisja Powszechnego Nauczania zaznacza, że szkoła powszechna w wielkich środowiskach z natury powinna być przede wszystkim instytucją wychowawczą. W warunkach obecnych szkoła powszechna pod tym względem zadania swego nie wypełnia, gdyż nie jest w stanie sprostać najprymitywniejszym wymaganiom. Również i pod względem nauczania wydajność pracy szkół jest w obecnych warunkach minimalną. Z braku odpowiedniej liczby nauczycieli w niektórych szkołach całymi miesiącami nauka trwa po dwie godziny dla jednej zmiany dzieci. Komisja jest zmuszoną przyznać słuszność licznym skargom rodziców, że dzieci przy dwugodzinnym pobycie w szkole nie czynią należytych postępów w nauce.

Z przytoczonego wyżej wynika, że rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustanawiające oszczędność w mianowaniu sił nauczycielskich do szkół powszechnych, wyraziło działwie szkolnej wielką krzywdę. Pięćdziesiąt pięć tysięcy dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych w Łodzi, w 95 odsetkach rekrutuje się ze sfer robotniczych, to jest z tych sfer, które nie mogą działwie dać należytego wychowania w domu. Jeżeli szkoła powszechna, jako instytucja wychowawcza, nie wypełni swych zadań, przyszłość tej działwy przedstawia się ponuro.

Komisja Powszechnego Nauczania jest zdania, że w szkole powszechnej każdy oddział powinien mieć swego wychowawcę. Poza tem nad całokształtem prac szkoły powinien czuwać kierownik, który jednocześnie pełni czynności administracyjne oraz zastępuje w pracy nauczycieli urlopowanych. Nie należy przypuszczać, że przy tak postawionej sprawie nauczyciel będzie miał mniej niż trzydzieści godzin

pracy w tygodniu. Sytuacja doby obecnej nakłada na nauczyciela, jako wychowawcę, tak wielkie obowiązki, że wywiązanie się z nich całkowicie zapełni mu czas pracą niezmiernie pożyteczną i wydajną. Jeśli wziąć pod uwagę, że do obowiązków nauczyciela należy zarządzenie biblioteką szkolną, wydawanie książek, zaopytowanie w zeszyty, prowadzenie dzieci do kuchni na obiady, a w związku z tem badanie stopnia zamożności dzieci jakkolwiek w porozumieniu z opieką szkolną prowadzenie do kąpeli, kierowanie samopomocą szkolną i t. d. to już zdołamy sobie przedstawić obraz jego pracy. W dodatku w Łodzi uczęszczanie dziatwy na naukę nie jest dobrowolne, a regulowane jest przepisami o obowiązku szkolnym. A właśnie stosowanie i przestrzeganie tych przepisów, kontrola uczęszczania dziatwy przysparza dużo pracy nauczycielstwu, które wszak zgodnie z dekretem „O obowiązku szkolnym“ jest pierwszą instancją w dziele reorganizowania przymusu szkolnego.

Reasumując powyższe, Komisja Powszechnego Nauczania postanawia wystąpić do Rady Szkolnej Okręgowej i do Inspektoratu Szkolnego z prośbą o przedstawienie wymienionych przez Komisję motywów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, o poparcie ich swojemi wnioskami i o postanowienie postulatów:

1<sup>o</sup> uchylenie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustanawiającego oszczędność w mianowaniu sił nauczycielskich do szkół powszechnych:

2<sup>o</sup> zamianowania do szkół powszechnych w Łodzi nauczycieli w liczbie, odpowiadającej liczbie oddziałów szkolnych:

3<sup>o</sup> zamianowania do każdej szkoły kierownika, który nie prowadzi wychowawstwa w żadnej klasie i

jest zobowiązany do 6-ciu godzin lekcji tygodniowo—maximum.“

Magistrat m. Łodzi

Komisja Powszechnego Nauczania  
St. Kopciński.

## Kronika miejska.

— Naczelnik Państwa w Łodzi. We wtorek, d. 1 b. m. o g. 10,50 wieczorem przejeżdżał przez Łódź w drodze do Paryża Naczelnik Państwa Piłsudski.—Magistrat udekorował stację kwieciami, a pracownicy elektrowni ubrali w różnobarwne lampki elektryczne i godła Państwowe.

Na dworzec przybyli radni i przedstawiciele władz.

Punktualnie o godzinie 10,50 pociąg Naczelnika Państwa wjechał na stację Kaliską.

Straż honorową pełnili ułani z dobytymi szabłami. Na peron wyszedł z wagonu salonowego Naczelnik Państwa w towarzystwie min. Sosnkowskiego.

Pierwszy przemówił imieniem DOG gen. Olszewski, składając krótki raport, potem krótko przemówił wojewoda Kamiński, zapewniając o powszechnej czci ludności województwa dla swego Naczelnika. — Imieniem miasta prez. Rzewski podkreślił w swem powitaniu, że Łódź wita nie tylko Naczelnika Państwa, lecz i szermierza swobody, którego z Łodzi wywieziono do kazamat cytadeli; zapewnił, że lud robotczy będzie zawsze podstawą państwowości polskiej i obrońcą jej swobód.

Prokurator Frycze w imieniu sądowników wspomniął, że ma zaszczyt witać Naczelnika po raz drugi. Pierwszy raz w r. 1917, jako delegat ziem Kieleckiej.

Imieniem ludności katolickiej podkreślił prał. Tymieniecki, że ucieleśnieniem cierpień i symbolem drogi krzyżowej narodu polskiego, jest osoba Naczelnika Państwa.

Rozległy się entuzjastyczne, gromkie okrzyki: Niech żyje Naczelnik Państwa! Niech żyje zwycięzca!

W kilkuminutowej prywatnej pogawędce wspomniał Naczelnik aresztowanie w Łodzi i wywiezienie do kazamat Cytadeli.

Na zapytanie ks. Tymienieckiego, kiedy nareszcie odwiedzi Łódź, oświadczył, że nieprędko. „Zwiedzałem — rzekł — dotychczas wschód, teraz idzie kolej na zachód“.

Naczelnik Państwa zapytywał o ilość i dolę bezrobotnych, o uruchomienie przemysłu — informacji udzielał prez. Rzewski, wskazując na braki aprowizacyjne Łodzi i niedostarczanie kontyngentu.

Wspominając dzieje lat ostatnich wyraził się Naczelnik, że upadek państw zaborczych dawno przewidywał i widzi w nim akt sprawiedliwości dziejowej.

Po 15 minutowym postoju Naczelnik pożegnał uściśnieniem ręki delegatów Łodzi i żegnany okrzykami udał się w dalszą drogę.

Wygląd Naczelnika Państwa wskazuje, że już powrócił do zdrowia.

### Osobiste.

W ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi działacze samorządowi miasta Piotrkowa, wice-prezydent, p. Mantaj i ławnik wydziału zdrowotności p. Dratwa w celu zaznajomienia się z działalnością wydziału zdrowotności publicznej oraz dla zbadania organizacji powszechnego nauczania w Łodzi.

### W sprawie zajestrowania ślubów.

Do Urzędu stanu cywilnego zgłaszają się od pewnego czasu żony emigrantów amerykańskich osiadłych w Ameryce o uzyskanie niezbędnych aktów stanu cywilnego przed wyjazdem do Ameryki. W wielu jednak wypadkach śluby religijne nie są zarejestrowane w Urzędzie stanu cywilnego, wobec czego małżeństwa te nie mają mocy prawnej, a zrodzone z tych małżeństw

dzieci mogą być zapisane jedynie jako dzieci nieślubne na nazwisko panięńskie matki.

Pomimo, iż petentki przedstawiają dowody poświadczone przez władze amerykańskie, iż mężowie uznają te rodziny za swoje, Urząd stanu cywilnego wobec istniejących przepisów nie może nic uczynić, aby tym rodzinom umożliwić otrzymanie dowodów osobistych, niezbędnych do wyjazdu.

Niedogodność powyższa jest skutkiem dualizmu, praktykowanego przy rejestracji ruchu naturalnego osób wyznania mojżeszowego, wymagającego podwójnego sporządzania aktów ślubu, raz u rabinów, a następnie w Urzędzie stanu cywilnego, przyczem w wielu wypadkach osoby nieuświadomione poprzestają na formalności religijnej.

W sprawie powyższej przewodniczący Urzędu stanu cywilnego prezydent Rzewski zwrócił się do Min. Wyzn. Rel. i O. P. o odpowiednie wyjaśnienie.

— **W sprawie podwyżki dla pracowników miejskich.** W piątek, dnia 4 b. m. prezydent Rzewski konferował z przedstawicielami ministerstwa spraw wewn. i min. skarbu w sprawie podwyżki dla pracowników miejskich. W zastępstwie nieobecnego min. Skalskiego przyjął prezydenta miasta wice-minister Danikowski.

Prezydent Rzewski wyjaśnił, że wzrastające nieustannie ceny na produktów spożywczych zmuszają związkę zawodową do wystawiania wciąż nowych żądań. Uwzględniając ciężkie warunki pracowników komunalnych przyrządum magistratu uznało za słuszne podwyższyć stawki o 50%. Pan wice-minister biorąc pod uwagę wyjątkowe warunki w jakich znajduje się Łódź, w zasadzie zaakceptował stanowisko przyrządum magistratu. Sekcja budżetowa przy ministerstwie wystąpiła w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do min. skarbu.

Jednakże pomyślnie załatwienie sprawy podwyżki napotyka na trud-

ności w min. skarbu Szef sekcji budżetowej wskazał, że płace urzędników państwowych w Łodzi są niższe niż płace urzędników komunalnych. Przy tem ciągle podwyżki płac podkopują gospodarkę miejską. Przyjęte warunki winny obowiązywać w ciągu pewnego minimalnego okresu czasu, przynajmniej w ciągu dwóch miesięcy.

Prezydent Rzewski w odpowiedzi powołał się na to, że w Warszawie stosunek płac jest analogiczny, zaznaczając jednocześnie, że stawki zarobkowe w Warszawie są regulowane co miesiąc na zasadzie danych komisji statystycznej. Trudno przeprowadzić analogję między urzędnikami państwowymi i komunalnymi. Machina państwowa jest bardziej skomplikowana i zawiła, nie więc dziwnego, że nie może podążyć za słusznymi żądaniami pracowników. Sytuacja pracowników w Łodzi jest wyjątkowo krytyczna, gdyż Łódź nie korzysta z centralnej aprowizacji, wskutek czego jest jednym z najdroższych miast w Polsce. Ciągłe podwyżki są następstwem niernormalnych warunków gospodarczych. Brak powszechnego sekwestra ziemiopłodów, którego miasta domagają się od dwóch lat jest główną przyczyną stałe wzrastającej drożyzny, co odbija się również i na gospodarce komunalnej. Ograniczenia podatkowe ze strony min. skarbu uniemożliwiają magistratowi sanację, finansów miejskich. Opodatkowanie przemysłu jest rzeczą konieczną dla wprowadzenia równowagi budżetowej. Jeżeli rząd nie pozwoli opodatkować przemysłu, to w dalszym ciągu zmaszony będzie pokrywać deficyty które w tych warunkach są nicaniknione. Ustawa o podatku od przemysłu winna ależ rewizji. Magistrat postanowił wystąpić do posłów sejmowych z odpowiednim projektem ustawy dotyczącej opodatkowania przemysłu.

Przedstawiciel min. skarbu oświadczył, że ministerstwo do dnia 8-go b. m. adzieliło odpowiedzi w

sprawie podwyższenia pensji urzędnikom komunalnym. Ministerstwo skarbu gotowe jest również poprzeć odpowiedni wniosek magistrata w sprawie opodatkowania przemysłu.

## Z żałobnej karty.

W dniu 9 stycznia r. b. zmarł, przeżywszy lat 38 ś. p. Józef Danecki, pracownik Miejskiej Izby Odkażającej.

Zmarł padł ofiarą swego zawodu, zaraziwszy się tyfusem brzuszny.

W zmarłym Wydział Zdrowotności Publicznej stracił gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć pamięci jego!

## Z życia miast polskich.

### Warszawa.

Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej, Magistrat zwrócił się do przedsiębiorców widowiskowych w Warszawie z wezwaniem do wydatnego poparcia funduszu plebiscytowego. Apel ten znalazł prawdziwie obywatelski oddźwięk, a właściciele wyrazili gotowość pobierać na rzecz Komitetu Plebiscytowego w ciągu Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego daninę przez doliczanie do ogólnej ceny biletu następujących stawek: a) w teatrach, salach koncertowych, teatrzykach i cyrku i t. p. do mk. 50 danina mk. 5, do mk. 100 danina mk. 10, do mk. 200 — mk. 20, do mk. 300 — mk. 30 i t. d.; b) w kinematografach: „Apollo“, „Corso“, „Filarmonja“, „Nirwana“, „Olimpia“, „Pan“, „Palace“, „Stylowy“, „Opieka № 2“ danina wynosić będzie mk. 10 bez względu na cenę biletu. W pozostałych kinematografach danina określona zostaje na mk. 5, doliczana do każdego biletu wejścia. Magistrat zezwolił na pobieranie opłat w tej wysokości. Inne kwesty przy okazji przedstawień urządzone nie będą.

Równocześnie przedsiębiorcy widowiskowi zawiadomili p. prezyden-

ta miasta, że ze swej strony złożą również znaczniejsze kwoty na rzecz plebiscytu.

### Kalisz.

Kaliska rada miejska poleciła komisji aprowizacyjnej rozważyć projekt podziału ludności na kategorie w celu zaoszczędzenia chleba. Po rozważeniu sprawy na podstawie materiału cyfrowego, komisja przyszła do przekonania, że oszczędność na chlebie, jakaby otrzymano, pozabawiając bogatszą ludność chleba, wypadł tak znikoma, że wprost nie warto się nad tem dłużej zastanawiać i komisja uważa za stosowne żadnego podziału nie czynić, natomiast postanowiła, o ile to będzie

możliwe, zamieniać życzącym sobie mieszkańcom chleb kontygentowy na biały lub na bułki, ewentualnie na opał.

\* \* \*

Zima, a przytem katastrofalny brak opału i środków żywnościowych, daje się silnie we znaki zwłaszcza biedniejszej klasie ludności Kalisza. Wobec tego magistrat m. Kalisza, chcąc przyjść z pomocą tym, którzy z jakichkolwiek bądź względów nie są w stanie przygotować w domu cieplej strawy dla swych rodzin, otworzył dwie tanie kuchnie, w których ludność otrzymuje w południe ciepły posiłek za minimalną opłatą.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę dnia 9 lutego 1921 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Nowo-Miejska 9, kapa na łóżko. Jakóba 6, kredens kuchenny, 2 kapy i serweta. Cegielniana 109, lustro 2 stoliki, kredens kuchenny i 2 krzesła. Cegielniana 138, zegar ścienny, szafa i lustro. Zawadzka 23, otomana. Długa 31-a, bielizniarka i nocna szafka. Aleksandrowska 101, kredens, zegar, dwie szafy, lustro, kanapa, stół, 12 krzesel, maszyna do szycia i bielizniarka. Brzezińska 16, kapa. Zachodnia 68, maszyna do pisania. Zawadzka 20, zegar ścienny, Brzezińska 94, szafa do rzeczy. Zielona 7, pianino. Targowy-Rynek 3/4, szafa z lustrem. Kilńskiego 40, stół. Średnia 18, serweta. Nowo-Miejska 6, obrus. Ciemna 28, zegar.

W czwartek dnia 10 lutego 1921 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Zagajnikowa 9, kredens. Piotrkowska 109, 4 krzesła. Rozwadowska 13. obrus. Miłsza 4, kredens. Al. Kościuszki 29, 1 krzesło dębowe. Sienkiewicza 9, lustro. Piotrkowska 116, krzesło. Sienkiewicza 50, stół dębowy. Nawrot 42, komoda. Nawrot 7, biurko. Nawrot 7, biurko. Sienkiewicza 22, biurko. Krótka 14, krzesło.

Łódź, dnia 5 lutego 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.